OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, piątek 30 grudnia 1921. Nr. 341.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 278. — Konto czekowe Pczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—. „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 650·—, „ 1950·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 30. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Społeczeństwo żydowskie a prasa żydowska.

Kraków, 29 grudnia 1921.

W dzielnicy naszej, na blisko milion dusz żydowskich istnieją zaledwie trzy dzienniki żydowskie, z tych dwa w języku polskim („Nowy Dziennik", „Chwila") a jeden w języku żydowskim (lwowski „Tugblatt"). Od czasu do czasu pojawiają się tygodniki żydowskie po większych miastach prowincyonalnych, żywot ich jednak jest zazwyczaj krótki, gdyż regularnie po kilku miesiącach giną śmiercią z powodu tak zwanej choroby technicznej. W tej chwili w całej Małopolsce niema poza organem Poale-syońskiej prawicy „Arbeiterwort" żadnego tygodnika.

Nie inaczej rzecz się ma z miesięcznikami, które z natury swej poświęcone są zagadnieniom nie bezpośrednio aktualnym a zato głębszym i przeto odgrywają bardzo poważną rolę w uświadamianiu społeczeństwa jako uzupełnienie lekko strawnej karmy dziennikowej. W tej dziedzinie publicystyka żydowska naszej dzielnicy świeci przerażającą pustką. Jedyne dwa miesięczniki „Moriah" i „Haszomer", które do niedawna tak silny wywierały wpływ na umysłowość naszej młodzieży będąc równocześnie dla młodzieży polskiej źródłem poznania prądów śród nas nurtujących, przestały wychodzić.

Także publicystyka zawodowa jest nadzwyczaj uboga. Poza „Tygodnikiem kupieckim" i świeżo co wyszłą „Gazetą krawiecką" nie ma żadnych pism, któreby służyły specyalnym interesom zawodowym społeczeństwa żydowskiego.

Nie inaczej rzecz się ma z publicystyką żydowską Kongresówki.

Tymczasem wśród społeczeństwa polskiego skonstatować możemy stan rzeczy zupełnie inny. W Krakowie mającym zaledwie 180.000 mieszkańców wychodzi aż sześć dzienników polskich w przeciwieństwie do jednego żydowskiego. Już to zestawienie wykazuje, że społeczeństwo żydowskie mniej dba o prasę własną. Ogólna drożyzna papieru i trudności wydawnicze zmiatają co prawda od czasu do czasu ten lub ów dziennik polski, w mig jednak w miejsce ich powstają nowe. Czasopisma peryodyczne dla młodzieży polskiej w ostatnich czasach wyrastają jak grzyby po deszczu. Podobnie dzieje się z publicystyką literacką, słowem wśród prasy polskiej codziennej i peryodycznej daje się w ostatnich czasach zauważyć nadzwyczaj żywy ruch, jako odzwierciedlenie bujnego życia narodowego, cieszącego się słusznie odzyskaną wolnością i swobodą.

U nas dzieje się inaczej. Ilość dzienników jest od dłuższego czasu stałą. Czyż miałby to być e contrario dowód zanikającego ruchu narodowego? Czyż miałby to być dowód zobojętnienia społeczeństwa dla spraw własnych?

Inne objawy naszego wewnętrznego życia wskazywałaby na coś wręcz przeciwnego. Uświadomienie polityczne, mierzone termometrem spraw aktualnych wzmaga się wprost uchwytnie. O ile jeszcze przed kilkunastu laty powiedzieć można było, że lwia część społeczeństwa naszego jest indyferentną i dlatego nie interesuje się sprawami otoczenia, o tyle dzisiaj indyferentyzm wśród społeczeństwa żydowskiego jest już bardzo niepokaźny i maleje z każdym dniem. Godzina w godzinę rodzą się problemy natury politycznej, gospodarczej i kulturalnej, w których społeczeństwo polskie i prasa zajmuje najczęściej stanowisko nacechowane brakiem zrozumienia w stosunku do nas. Społeczeństwo żydowskie dziś o tem wie i odczuwa potrzebę wyjaśnienia i podkreślenia swego stanowiska. Antagonizm i nienawiść otoczenia do społeczeństwa żydowskiego z je-

Około zwołania konferencyi w Cannes.

Paryż. PAT. Ag. Havasa donosi: Briand zwrócił się do rządów Wielkiej Brytanii, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Japonii i Belgii z prośbą, aby wyznaczyły swoich przedstawicieli na konferencyę w Cannes w dniu 5-go stycznia 1922 roku. Program konferencyi obejmuje sprawę odszkodowań, oraz sprawę zwołania konferencyi międzynarodowej.

Rząd francuski opracował szczegółowe propozycye w sprawie odszkodowań niem.

Berlin. PAT. Gazety niemieckie donoszą, iż rząd francuski wypracował szczegółowe propozycye w sprawie odszkodowań niemieckich. Propozycye te zostały jednomyślnie zaaprobowane przez francuską radę ministrów i mają być przedłożone na konferencyi w Cannes. Dotyczą one głównie wpłaty raty styczniowej i lutowej i zniżki późniejszych wpłat rocznych, ogółem o 20 do 30%. W zamian za te ustępstwa ma być w myśl propozycyi francuskiej wprowadzony przez tak zw. komisyę gwarancyjną nadzór nad finansami niemieckimi oraz rozciągnięta kontrola nad bankiem Rzeszy.

Przedstawiciel Ameryki hospitantem konferencyi w Cannes.

Waszyngton. PAT. (Reuter) W kołach amerykańskich słychać, że desygnowany przez prezydenta Hardinga do Cannes pułkownik Harwey będzie tam przebywał w roli obserwatora wysłanego przez rząd amerykański.

Niemcy zapłacą odszkodowania z rezerw złota.

Berlin. PAT. (WBK). „Lokal Anzeiger" dowiaduje się w sprawie rokowań odbytych wczoraj w urzędzie kanclerza Rzeszy, że w pierwszym rzędzie omawianą była sprawa reparacyi, atoli do uchwał nie przyszło. W kołach poinformowanych słychać, że należy się liczyć z tem, iż do dnia 15 stycznia ma być zapłacone 500 milionów marek w złocie. Prezydent Banku Rzeszy Havenstein oświadczył się przeciwko naruszeniu rezerwy złota Banku Rzeszy, atoli w kołach finansowych uważają to naruszenie za jedyne wyjście.

* * *

Paryż. (AW). „Intrassigeant" twierdzi, że zgodzono się na konferencyi londyńskiej żądać od Niemiec za rok 1922 jako zapłatę reparacyjną razem 5 miliardów marek złotych. Jest jednak prawdopodobnem, że uchwała powyższa zostanie na konferencyi w Cannes cofniętą, ponieważ rzeczoznawcy francuscy i belgijscy sprzeciwiają się takiemu załatwieniu sprawy. Również komisya reparacyjna jest temu przeciwna.

Niemcy muszą dostarczyć w ciągu stycznia 1200.000 ton węgla.

Berlin. PAT. Prasa niemiecka donosi, iż rząd niemiecki otrzymał notę komisyi reparacyjnej, żądającą dostarczenia brakujących z dawna dostaw węgla w ilości 1,200.000 ton najpóźniej do 30 stycznia.

Zmiany na stanowiskach oficerskich w Niemczech.

Berlin. PAT. Wedle informacyj ze źródeł niemieckich, skutkiem zarządzenia międzysojuszniczej komisyi kontrolnej nastąpiły wielkie zmiany w obsadzaniu stanowisk oficerskich w wojsku niemieckiem. Przedewszystkiem oficerowie sztabowi zostali usunięci z linii frontowej. W głównej komendzie w Berlinie przeprowadzono również na skutek żądania komisyi kontrolnej znaczne zmiany. Generałowie Hammerschwert i Möller zostali usunięci z zajmowanych stanowisk.

Kwestya łodzi podwodnych przedmiotem drugiej konferencyi rozbrojeń.

Waszyngton. PAT. (Havas). Z kół dobrze poinformowanych słychać, że propozycya, by kwestyę łodzi podwodnych przedłożyć nowej konferencyi, spotkała się z przychylnem przyjęciem u prezydenta Hardinga.

Francya przeciw ograniczeniu liczby łodzi podwodnych.

Paryż. PAT. (Havas). „Matin" dowiaduje się, że Rada ministrów uznała tonaż dla łodzi podwodnych zaproponowany przez komisyę dla rozbrojenia flotowego w Waszyngtonie, za nie do przyjęcia i potwierdziła oświadczenie admirała De Bon.

Półoficyalne rokowania w sprawie zwołania nowej konferencyi rozbrojeń.

Berlin. PAT. (WBK.) Wedle doniesienia z Waszyngtonu są w toku półoficyalne rokowania, mające na celu zwołanie drugiej konferencyi dla rozbrojenia, w której wziąłaby znacznie większa ilość państw niż w pierwszej konferencyi rozbrojenia. Prezydent Harding jest zdania, że pięć mocarstw nie może rozstrzygać o losie całego świata.

dnej strony a potrzeba i dążność do porozumienia z naszej strony wzmagają się również z każdym dniem.

Zdawałoby się tedy, że odpowiednikiem wzmożonego uświadomienia naszego społeczeństwa będzie należyte wzmocnienie tego najserdeczniejszego obrońcy żywotnych interesów społeczeństwa jakim jest prasa. Zdawałoby się tedy, że społeczeństwo zrozumie, że w braku własnego szkolnictwa narodowego, dostatecznie ugruntowanego życia narodowego w obrębie rodziny należy ułatwić młodzieży żydowskiej ugruntowanie własnej prasy, jako namiastki wychowania narodowego.

Zdawałoby się, że społeczeństwo nasze zrozumie, iż jak długo krzywdy nasze, nasze słuszne żądania pozostaną w naszych sercach, tak długo niema mowy o tem, ażeby otoczenie nasze nauczyło się je ocenić, rozważyć i liczyć się z niemi. Zdawałoby się, że społeczeństwo nasze zrozumie, że prasa własna, wrażliwa na każde drgnienie w zbiorowem życiu społeczeństwa, jest najsilniejszym jego orędownikiem i zastępcą.

Tymczasem mimo innych oznak uświadomienia politycznego naszego społeczeństwa skonstatować można wprost namacalnie dzień w dzień w każdej ajencyi dzienników, że społeczeństwo żydowskie właśnie do prasy własnej odnosi się z jakąś niezrozumiałą, a chwilami karygodną obojętnością.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że poczytność dzienników różnorakiego kierunku jest właśnie wśród społeczeństwa żydowskiego, jako elementu głównie miejskiego większą niż np. w społeczeństwie polskiem. Zdajemy sobie sprawę z tego, że zainteresowanie u nas zapatrywaniami innych obozów jest większe, ale zaleta ta, bez wątpienia chwalebna, staje się jednak wadą z chwilą, gdy rozwija się na koszt i z uszczerbkiem zainteresowania dla własnej prasy. A ten wypadek właśnie zachodzi w społeczeństwie naszem.

Stąd to pochodzi, że częstokroć napotkać możemy zwłaszcza po małych miastach i miasteczkach Żydów, którzy swoim „Leiborganem“ uczynili gazety, obrażające dzień w dzień czy to rycinami czy też oszczerstwami jej uczucia religijne, narodowe czy nawet ogólno ludzkie. A jednak... własną prasę wypożycza się tylko „na chwilkę“.

Chodzi nam w tej chwili o stronę wyłącznie ideologiczną, bo system powyższy, który zagnieździł się obecnie w dość znacznym stopniu w społeczeństwie żydowskiem prowadzi do osłabienia uświadomienia narodowego. Dziennik jest jak sieć pajęcza, zwolna usidła czytelnika. Niespostrzeżenie wybija piętno na całym stosunku czytelnika do spraw ogólnych. Toteż częstokroć zdarzyło nam się spotkać Żydów, którzy niestworzone oszczerstwa powtarzali za wrogimi nam organami, wierząc w nie i nie mając równocześnie pojęcia o rzeczywistym stanie rzeczy, przedstawionym w prasie żydowskiej.

Napoleon powiedział, że czytać należy przedewszystkiem prasę przeciwnika. Zasada ta jest słuszną tak długo, jak długo czytelnik nie traci objektywizmu w swoim sądzie. Po pewnym czasie jednak wpływ „leiborganu“ staje się tak silny, iż czytelnik sam nie wie, że zeń przemawia właśnie jego „leiborgan“.

Dla społeczeństwa, będącego w stanie wiecznej defenzywy, ustawicznej obrony prymitywnych praw życia, wiara w słuszność jego walki jest potrzebną w stopniu stokroć wyższym niż dla społeczeństw żyjących na silnych fundamentach. Nam przeto wiara w słuszność naszych żądań jest niezbędną. Prasa wroga czytywana bez równoważnika własnej prasy staje się łatwo owym czynnikiem, który wiarę tę zwolna przez tendencyjność informacyi kruszy i łamie, pustoszy i podważa całą naszą wolę do życia i obrony.

Zrozumieć to winno nasze społeczeństwo i oprzeć uświadomienie swe na szerokiej, wszechstronnej podstawie. Dlatego też sięgnąć ono winno także do prasy własnej, obok prasy otoczenia, popierać ją i rozbudować, gdyż bez niej stanie się społeczeństwo nasze oskarżonym bez obrony, co gorsza sądzonym przez samego oskarżyciela.

Wyjazd Naczelnika Państwa z Poznania.

Poznań. PAT. Dzisiaj rano udał się naczelnik państwa samochodem do Rakoty. Po zwiedzeniu tamtejszego zamku nastąpił wyjazd do Rydzyna, z zatrzymaniem się w drodze w Kościanie i Lesznie. W wycieczce tej wzięli udział minister b. dzielnicy pruskiej Wybicki, oraz otoczenie naczelnika państwa z pierwszym adjutantem generałem Jacyną oraz szefem kancelaryi cywilnej p. Carem na czele. Odjazd z Rydzyna do Warszawy nastąpi dzisiaj o godzinie czwartej popołudniu.

Rozpoczęcie rokowań handlowych między Polską a Rosyą

Warszawa. (AW). Podczas swego pobytu w Moskwie miał otrzymać poseł sowiecki Karachan ostateczną instrukcyę co do rozpoczęcia rokowań gospodarczych między Polską a Rosyą sowiecką. Rokowania te mają być rozpoczęte w Warszawie w pierwszej połowie stycznia.

Rabin Perlmutter kawalerem orderu „Polonia Restituta“

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Prezydyum Rady ministrów przesłało Naczelnikowi Państwa do podpisu dekrety nominacyjne nowych kawalerów orderu „Polonia restituta“. Lista kawalerów obejmuje 50 nazwisk, między innemi nazwisko pos. rabina Perlmuttera.

W politycznych kołach żydowskich przypuszczają, że rabin Perlmutter zasłużył na to wysokie odznaczenie, za jego ostatnią mowę w Sejmie.

Zastępca Nansena w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem). W tych dniach przybędzie do Warszawy bawiący obecnie w Pradze, zastępca Nansena dla spraw uchodźstwa rosyjskiego Hoor.

Wyrok na Bałachowców za urządzanie pogromów.

M. Warszawa. (Telefonem). W Łucku odbył się wczoraj pierwszy proces przeciw Bałachowiczom oskarżonym o urządzanie pogromu Żydów w miasteczku Krymno, zajętem przez wojska Bałachowicza podczas inwazyi bolszewickiej w r. 1920. Zamordowali oni wówczas 60 osób w tem 2-miesięczne dziecko. Sąd skazał czterech oskarżonych na długoletnie więzienie, 6 uwolniono z powodu braku dowodów.

Przeciwko wykroczeniom wojskowych na kolejach.

M. Warszawa. (Telefonem). Minister spraw wojsk. wydał rozporządzenie w sprawie zachowywania się podróżnych wojskowych na kolejach. Rozporządzenie przewiduje bezwzględne i surowe postępowanie wobec wykroczeń ze strony podróżnych wojskowych niezgodne z obowiązującemi postanowieniami.

Uczeni polscy dla rosyjskich.

Warszawa. PAT. Pisma podają: Za pośrednictwem delegacyi polskiej reewakuacyjnej wysłano do Moskwy transport darów świątecznych od uczonych polskich dla uczonych rosyjskich. Dary te pochodzą z ofiar złożonych przez profesorów i uczonych polskich uczelni wyższych w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie.

Zakupy bolszewików w Polsce.

M. Warszawa. (Telefonem). Członek sowieckiego przedstawicielstwa w Warszawie a zarazem przedstawiciel komisaryatu dla handlu zagranicznego p. Gorczakow, czyni zakupy w Polsce z ramienia swego rządu. P. Gorczakow unika stosunków z kupcami, natomiast stara się o bezpośrednie stosunki z przemysłowcami.

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Katowice. PAT. Rokowania gospodarcze polsko-niemieckie w sprawie Górnego Śląska zostały dziś wznowione. W dniu dzisiejszym obradowała tylko podkomisya kolejowa. Jutro przybywa do Katowic pełnomocnik rządu polskiego, p. minister Olszowski i poseł Korfanty.

Katowice. PAT. Komisya graniczna po przerwie świątecznej wznowiła wczoraj swe prace. Mierniczy komisyi udali się do pow. Raciborskiego, celem wytyczenia granicy koło Nieboczowa.

Kalondor na Górnym Śląsku.

Katowice. PAT. „Ober Schl. Volks Stimme“ donosi, że p. Kalonderowi w podróży na Górny Śląsk towarzyszy dr. Wolimann, docent uniwersytetu genewskiego, jako sekretarz osobisty. Ogółem przybywa na Górny Śląsk sześć osób. Wedle doniesienia tej samej gazety, p. Hodacz rzekomo z powodu choroby zrzekł się stanowiska rzeczoznawcy w rokowaniach górnośląskich.

Nowe zamiary Petruszewicza.

Lwów. (A. W.) „Ukraina wiedeńska“ donosi, że Petruszewicz usiłuje obecnie doprowadzić do skutku porozumienie pomiędzy Petlurą a Wyszywanym i Skoropadzkim. Petruszewicz pragnie w ten sposób zjednoczyć całą Ukrainę antysowiecką do wspólnej akcyi. Prawdopodobnie akcya ta Petruszewicza zawiedzie tak, jak wszystkie dotychczasowe akcye Petruszewicza zakończyły się zupełnem fiaskiem.

Około powstania na Ukrainie.

Lwów. (A. W.) „Rydnij Kraj“ donosi, że na granicy wschodniej w okolicach Płoskirowa i Konstantynowa toczy ataman Chmara zacięte walki z bolszewikami.

Lwów. (A. W.) „Rydnij Kraj“ donosi z oficyalnych źródeł rumuńskich, że zwycięstwa atamana Gulaj-Gułeńki wywołały straszną dezorganizacyę wśród armii czerwonej.

Układ gospodarczy między Włochami a Rosyą sowiecką.

Rzym. (A. W.) Wczoraj został podpisanym układ gospodarczy między Włochami a Rosyą. Układ ten zawiera 10 artykułów. Między innymi artykułami zrzekają się oba państwa wzajemnych nieprzyjaznych zarządzeń. Rosya zrzeka się swych pretensyj do gmachu dawnego poselstwa rosyjskiego w Rzymie. Włochy uznają ważność paszportów, wydanych przez rosyjskie władze sowieckie.

* * *

Rzym. PAT. (Havas). Przedstawiciel rządu sowietów Worowski oraz przewodniczący włoskiego czerwonego krzyża podpisali konwencyę regulującą akcyę włoskiego czerwonego krzyża.

Konflikt między Włochami a Jugosławią.

Grac. PAT. (WBK.) „Tages Post“ donosi z Belgradu, że włoski poseł Mastai wręczył prezydentowi ministrów Pasiczowi notę z powodu wypadków w Sebenico. Konsulowie włoscy w Sebenico i w Splicie zażądali od władz jugosłowiańskich zadosyćuczynienia. Na dzisiaj popołudniu zwołano zgromadzenie narodowe na posiedzenie plenarne. Rada ministrów uchwaliła wysłać specyalnego urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych do Sebenico, celem zbadania sytuacyi na miejscu.

Grac. PAT. (WBK.) „Tages Post“ donosi ze Splitu, że w ciągu dnia wczorajszego przybyły włoskie okręty wojenne do Splitu i Sebenico.

Powody dymisyi Berthelota.

Paryż. (A. W.) W Izbie deputowanych odbyła się wczoraj rozprawa nad sprawą bankructwa banku francusko-chińskiego. Briand przyjął dymisyę Berthelota i oświadczył, że fakt ustąpienia Berthelota jest bardzo smutnym faktem i niekorzystnym dla Rzeczypospolitej Francuskiej. Briand domagał się następnie przyjęcia przedłożenia o sanacyi banku francusko-chińskiego za pomocą pożyczki. Premier potępił gospodarkę powyższego banku, mimo, że w skład rady nadzorczej tegoż wchodzi francuski minister skarbu. Izba odrzuciła wniosek o mianowaniu komisyi śledczej 390 głosami przeciw 213 i udzieliła rządowi votum zaufania. Przyjęto natomiast wniosek, wedle którego nie wolno będzie członkom parlamentu, ministrom i urzędnikom ministeryalnym nadal należeć do składu rad nadzorczych banków.

Postulaty bruttowców naftowych.

Drohobycz, 26 grudnia.

Za kilka dni wyjeżdża znów do Warszawy deputacya właścicieli udziałów brutto i terenów naftowych, wysłana z ramienia organizacyi bruttowców w Drohobyczu. Deputacya ta, w której biorą udział naczelnicy gmin naftowych Drohobycz, Borysław — Wolanka, Mraźnica i Tustanowice, przedłożyła swego czasu ministrowi skarbu memoryał, w którym właściciele udziałów brutto domagają się od Rządu wypłaty ekwiwalentu za rekwirowaną przez Rząd ropę przypadającą na udziały bruttowe, zupełnego zwolnienia ropy bruttowej z pod rekwizycyi na przyszłość, powołania reprezentantów właścicieli udziałów brutto i terenów naftowych do wszelkich obrad, tyczących się spraw przemysłu naftowego, wkońcu powołania do życia Izby obrachunkowej dla właścicieli udziałów brutto na wzór instytucyi, ustanowionej dla tzw. „nettowców" naftowych.

Dotychczasowa polityka Rządu nie przyczyniła się do rozwoju przemysłu naftowego, gdyż polegała na recepcyi rozporządzeń zaborczego rządu austryackiego, które całym szeregiem dodatkowych obostrzonych przepisów podkopały podwaliny tego przemysłu i doprowadziły do tego, że obecnie wszystkie większe przedsiębiorstwa naftowe znajdują się w ręku wrogich nam obcokrajowych kapitałów, których ajenci o polskich nazwiskach jednostronnie informują nieobznajomione z przemysłem czynniki, zajmujące odpowiedzialne i kierujące stanowiska w odnośnych urzędach, a ponadto bałamucą opinię publiczną, która przeważnie nie zdaje sobie sprawy z istoty i znaczenia gospodarczego instytucyi udziałów naftowych w ogólności, a w szczególności nie rozróżnia udziałów bruttowych od nettowych.

Po zaborze Małopolski przez Austryę usiłował rząd austr. narzucić nam zasadę, że własność bituminów, znajdujących się w głębi ziemi należy do państwa, atoli po długoletnich walkach zwyciężyła zasada uświęcona szeregiem ustaw polskich, począwszy od Stefana Batorego.

Właściciele gruntów, obfitujących w minerały żywiczne, jak ropa naftowa i wosk, nie mogą sami eksploatować swych bogactw mineralnych dla braku zmysłu przedsiębiorczego i nieodzownych kapitałów. Przychodzi im tu w pomoc przedsiębiorca naftowy, z reguły cudzoziemiec, który zawiera z nimi kontrakt spółki tej treści, że właściciel gruntu zrzeka się na lat 25 dysnozycyi swoim gruntem na rzecz tegoż przedsiębiorcy celem czynienia robót poszukiwawczych, ewentualnie i eksploatacyjnych, a w zamian za to otrzymuje drobną kwotę jednorazowo przy zawarciu umowy spółki z tem, że przyszła produkcya ropy należeć ma w pewnym udziale (zwykle 10—20 proc.) do właściciela gruntu, wolna od kosztów eksploatacyi. Do spółki tej wnosi więc — jak z tego wynika — przedsiębiorca naftowy kapitał, potrzebny do wiercenia, zaś właściciel gruntu znajdujące się w głębi jego gruntu i jego własność stanowiące skarby mineralne. Tego rodzaju kontrakt spółki ułatwia przedsiębiorcy nabycie terenu na razie bez odpłaty, gdyż właściwa zapłata następuje dopiero po uzyskaniu produkcyi, a wówczas otrzymuje właściciel gruntu 10—20 proc. udział wydobytej ropy, która stanowi jego własność, a z której przedsiębiorca zabiera 80—90 proc. za inwestycye i koszta ruchu. Ten udział właściciela gruntu w produkcyi ropy nazwała praktyka udziałami „brutto", zaś udział przedsiębiorcy w produkcyi udziałami „netto".

Przedstawiciele wielkich firm rafineryjnych, które dorobiły się miliardowych zysków na naszej ropie, systematycznie pracują w Warszawie nad tem, aby właścicieli udziałów brutto dyskredytować w opinii publicznej wobec czynników, które posiadają wpływ na gospodarkę państwową, przedstawiając tę instytucyę jako pasożytniczą, nie posiadającą żadnej zgoła funkcyi twórczej, aby w ten sposób zwolnić się od zobowiązań wbec właściciela gruntu, odnośnymi kontraktami naftowymi zaciągniętych.

Temu też zawdzięczyć należy, że podczas gdy nettowcy otrzymują obecnie około 500000 marek za jedną cysternę ropy w kraju, a dwa razy tyle za granicą, obowiązuje obecnie dla bruttowców cena śmiesznie mała, bo przeciętnie 10000 marek za jeden wagon.

Ale i tej ceny nie otrzymują bruttowcy od przeszło lat 21, 22, mimo, że Rząd obłożył sekwestrem ropę pochodzącą z udziałów brutto. Zdawałoby się, że nadwyżkę tę otrzymuje Rząd, że więc przynajmniej wywłaszczenie obywateli polskich z ich mienia odbywa się na rzecz kasy państwowej: tak atoli nie jest. Po ropę tę zgłaszają się znów ci zakapturzeni patryoci polscy, stojący na usługach obcego kapitału, przedkładając Rządowi coraz to inne projekty, bądźto o oddanie im różnicy między ropą bruttową a nettową na cele wierceń pionierskich, bądźteż o oddanie im tej „taniej" ropy bruttowej na cele opałowe, a czego tą drogą uzyskać nie mogą, uzyskują przez wykupywanie udziałów brutto za bezcen od właścicieli gruntu, które następnie wykreślają z ksiąg naftowych, tak że ropa ta staje się nettową, a jako taka nie wpływa już do Państwowej fabryki olejów mineralnych, lecz do ich kiesy.

Gospodarka ta rujnuje przemysł naftowy, który bez instytucyi bruttowej pomyśleć się nie da i podkopuje zasady wypływające z pojęcia własności, która w każdem państwie praworządnem jest nietykalna. Chyba nie poto otrzymał właściciel gruntu udziały brutto, aby zrzekłszy się na rzecz obcego przedsiębiorcy skarbów swej ziemi, otrzymał po wzbogaceniu się tego ostatniego z powrotem zniszczony grunt, przez długie lata nieurodzajny i jedynie znacznych wymagający inwestycyi, by w dodatku być pozbawionym tego szczupłego w stosunku do udziału nettowca dochodu, jakim są przyznane mu udziały brutto. Wszak w kontrakcie było wyraźnie zastrzeżone, że za udziały brutto otrzyma właściciel gruntu tę samą cenę, jaką przedsiębiorca za swoją ropę.

Ostatnio przyrzekł minister Skarbu Dr. Michalski delegacyi bruttowców, że Rząd uwzględni słuszne postulaty przedstawicieli Zjednoczenia bruttowców i właścicieli terenów naftowych Małopolski.

Dr. Jakób Heilman.

Przegląd polityczny.

Milukow i Awksentiew przeciwko Japonii.

Pp. Milukow i Awksentiew, którzy bawią w Waszyngtonie w charakterze przedstawicieli „Komitetu wykonawczego konferencyi członków Konstytuanty rosyjskiej", protestują przeciw polityce japońskiej na Syberyi.

W oświadczeniu swojem powiadają między innemi: „Nieustająca okupacya japońska może mieć na celu tylko „japonizacyę" rosyjskiego Dalekiego Wschodu. Obietnice ewakuacyi były często robione przez rząd japoński, w rzeczywistości jednak ewakuacya wciąż była odkładana z jakiegoś powodu. Ta poważna i groźna sytuacya powinna być zrozumiana przez świat demokratyczny. Naród rosyjski, bez różnicy przekonań politycznych, często domagał się ewakuacyi Syberyi przez Japończyków". W odezwie swojej przedstawiciele „Konstytuanty" rosyjskiej domagają się natychmiastowej i bezwarunkowej ewakuacyi Syberyi Dalekiego Wschodu rosyjskiego, okupowanego przez Japonię. Stwierdzają również, że żądania Japonii uznania zasady pokojowego przenikania Japonii na Syberyi, spotka się również z opozycyą całego narodu rosyjskiego.

Niemiec komisarzem angielskim w Afryce.

Mianowanie w Afryce południowej p. Karola Spilhausa handlowym komisarzem angielskim dla północnej i zachodniej Europy, spotyka się z protestami. Gen. Smuts, w odpowiedzi na agitacyę przeciw tej nominacyi, stwierdza, że rząd, przed powołaniem p. Spilhausa na to stanowisko, odbył narady z ludźmi, zajmującymi wybitne stanowiska w świecie handlowym i nieposzlakowanej prawomyślności państwowej, a wszyscy zgodnie oświadczyli, że p. Spilhaus posiada najlepsze w całej Afryce południowej kwalifikacye do wypełniania obowiązków, związanych z urzędem komisarza dla handlu z Europą. P. Spilhaus był podczas wojny internowany.

Walki Neždu z Hedżasem.

Wojska emira Neždu Abdul Azisa es Saud, które pobiły w listopadzie armię emira Haila, ...

Sz. An-ski. (Przedruk, przekład i wystawianie wzbronione.)

Na pograniczu dwóch światów.

(DYBUK)

Legenda dramatyczna w 4 aktach.

Przekład Maksymiliana Korona.

(13)

REB EZRYEL

(opamiętał się, podnosi głowę)

Przodkowie moi... Mój ociec świątobliwy, trzykrotnie mu się objawił prorok Eliasz. Wuj reb Meir Ber, który podczas „Szma Izrael"*) wstępował w niebo... Dziad, wielki reb Welwele, który martwych budził (zwrócił się do Michaela) Zali wiesz Michaelu, że dziad mój, wielki reb Welwele wypędzał dybuka bez Imion, bez zaklinań, samym tylko krzykiem, jednym okrzykiem! W ciężkiej godzinie zwracam się do niego, on zaś krzepi me siły. I teraz mnie nie opuści. Przywołaj Sendera. (Michael wychodzi i wraca ze Senderem).

SENDER

(wyciągnąwszy ręce, z płaczem)

Zmiłujcie się rabbi! Ratujcie jedyne dziecko moje!

REB EZRYEL

Jak to się stało?

SENDER

W samą chwilę ślubu. Skoro jeno chosen...

REB EZRYEL

(przerywa mu)

Nie o to pytam. Jak to się stać mogło? Jeno w owoc, który gnić zaczyna czerw wtargnąć może.

SENDER

Rabbi- Córka moja, skromna, czysta i bogobojna, a woli mej nie sprzeciwia się.

REB EZRYEL

Kara za grzechy ojców spada niekiedy na dzieci.

SENDER

Gdybym czuł brzemię jakowejś przewiny, czyniłbym pokutę...

REB EZRYEL

Zali pytano dybuka, kto on jest i dlaczego wstąpił w córkę twoją?

SENDER

Nie odpowiada. Lecz po głosie poznano w nim młodzieńca z naszej jeszibу, który przed kilku miesiącami umarł nagle w bożnicy. Parał się sprawami Kabbali i przez nieziemskie moce porażony został.

REB EZRYEL

Przez jakie moce?

SENDER

Powiadają, że przez niedobre... Na kilka godzin przed śmiercią mówił do przyjaciela, że z grzechem walki prowadzić nie należy, a że w Szatanie, zlituj się Boże, świętości jest iskra, chciał także przy pomocy czarów zdobyć dwie beczki dukatów...

REB EZRYEL

A ty go znałeś?

SENDER

Tak... jadał przy moim stole.

REB EZRYEL

(wpatruje się badawczo w Sendera)

A może-ś mu przykrość sprawił, może go zawstydził? Przypomnij sobie.

SENDER

Nie wiem... Nie pamiętam! (z rozpaczą) Rabbi, jam przecież słaby tylko człowiek (Pauza).

REB EZRYEL

Wprowadź dziewicę.

(Sender wychodzi i wraca natychmiast z Fradą, która wiedzie za rękę Leę. Leah zaparła się w progu i niechce wejść).

SENDER (z płaczem)

Zlituj się dziecko, nie zawstydzaj nam przed rabbim. Wejdź!

---

*) Szma Izrael — „Słuchaj Izraelu, Bóg twój jest Bogiem jedynym!" Zwrot modlitwy, w którym żarliwość osiąga najwyższe napięcie.

takowały i zajęły dwa miasta między Neżdem a El Tayeł, w odległości 75 klm. od Mekki. Donosi o tem zwycięstwie wojska Wahabów korespondent kairski „Times'a".

Król Hedżasu koncentruje obecnie swoje wojska do kontrataku i posiłkuje się w swej armii nabytymi niedawno samolotami.

Ministerstwo spraw zagranicznych (Foreign office) ogłasza wszakże, iż wiadomości urzędowych w tej sprawie nie otrzymało i wyraża nadzieję, iż są nieprawdziwe.

Sir Robert Horne o Anglikach.

Na dorocznym bankiecie, wydanym przez „Royal Scottish Corporation" w Londynie kanclerz skarbu, sir Robert Horne, wygłosił przemówienie, w którem skreślił z humorem cechy charakterystyczne Szkotów, Irlandczyków i Anglików.

„Wadą Szkotów — mówił między innemi — jest pewna skłonność do zarozumiałości. Anglik zaś lubi wygodę, woli, żeby mu ułatwiano życie i pochlebia próżności szkockiej, pozwalając Szkotom wykonywać za niego całą ciężką pracę.

„Anglik jest jednym z najbardziej tolerancyjnych ludzi na kuli ziemskiej i nie zachował swoich przesądów równie długo, jak inne narody w Zjednoczonem Królestwie. Pamięć ras celtyckich sięga niemal w nieskończoność. W Irlandyi postać Cromwella istnieje taka niezatarta, jakgdyby rzezie jego odbywały się wczoraj. W Szkocyi wspomnienie bitwy pod Bannockburn jest takie żywe, jakgdyby stoczono ją przed rokiem. Ale Anglik zadowolony, że wypadki mijają, bierze rzeczy tak, jak je zastaje i zaczyna na nowo.

„Ten duch ma dzisiaj donioślejsze znaczenie niż jakikolwiek inny. Wszyscy musimy zapomnieć wiele rzeczy, gdyż jedynie przy współpracy wszystkich narodów może być dokonana odbudowa świata".

Z PALESTYNY.

Protest żydowski przeciwko podziałowi gruntów.

Jerozolima. (ŻBK.). Rząd palestyński rozpoczął podział obszarów państwowych pomiędzy osoby faktycznie zatrudnione rolnictwem. Każdy areał ma obejmować 150—200 dunamów ziemi, prócz łąki. Waad Leumi wniósł przeciwko temu protest u Wysokiego Komisarza, wskazując na to, że każdej rodzinie wystarczy w zupełności do utrzymania się obszar 100 dunamów, przy obecnych zaś metodach podziału nie pozostałoby z obszarów państwowych nic dla petentów żydowskich.

Jerozolima. (ŻBK.). Wys. Komisarz zatwierdził dnia 19 grudnia kontrakt nabycia ziemi zawarty w lipcu pomiędzy żydowskiem towarzystwem zakupna gruntów a patryarchatem greckim w Jerozolimie. Nabyty obszar za cenę 250000 funtów ma być zużyty na budowę licznych domów i sklepów.

Proces przeciwko mordercom Brennera.

Jerozolima. „Haarec" dowiaduje się z miarodajnego źródła, iż wkrótce rozpocznie się w Jaffie proces przeciwko grupie Arabów, podejrzanych o współudział w zamordowaniu Brennera i jego towarzyszów.

Wyroki na Arabów.

Jerozolima. (ŻBK). Ogłoszono tutaj wyrok na 5 Arabów (w ich liczbie 2 kobiety) obwinionych o udział w napadach na Żydów dnia 2. listopada. Jeden z oskarżonych skazany został na 11 lat więzienia, dwóch otrzymało karę pięcioletniego więzienia, zaś kobiety skazano na 12 miesięcy więzienia każdą.

Delegacya abissyńska w Palestynie.

Jerozolima. Delegacya abissyńska pod przewodnictwem wicekróla Abissynii, odbywająca obecnie podróż po Palestynie poświęciła część swego czasu na zwiedzenie osadnictwa żydowskiego. W Jerozolimie urządzono na cześć Abissyńczyków przyjęcie, w którem m. in. wziął udział znany badacz Żydów w Abissynii dr Feitlowicz, kierownicy gminy żydowskiej, imieniem Egzekutywy syońskiej Usyszkin i dr Eder, wreszcie przedstawiciele rady narodowej i rabinatu. Przywódcą delegacyi abissyńskiej wskazał na to, że Abissyńczycy wedle tradycyi, jaka się u nich zachowała, są pochodzenia żydowskiego, a dopiero z czasem przyjęli chrzest. W Abissynii niema religijnej nietolerancyi, zapewnił dalej mówca. Delegacya uczyni po powrocie do kraju wszystko, co doprowadzić będzie mogło do skierowania baczniejszej uwagi ze strony ludności abissyńskiej dla usiłowań żydostwa. Mowca wyraził przekonanie, że zacieśni to stosunki przyjazne pomiędzy Abissynią a Żydostwem.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Legioniści żydowscy a układ Żabotyńskiego.

Nowy Jork. (ŻBK.). Dnia 15 grudnia odbyło się tutaj zebranie byłych legionistów żydowskich, na którem Włodzimierz Żabotyński złożył oświadczenie w sprawie swych układów z przedstawicielami ukraińskimi.

Po dłuższej dyskusyi zgromadzenie postanowiło z zadowoleniem przyjąć do wiadomości oświadczenie Żabotyńskiego i zaakceptować jego działalność.

Dla literatów żydowskich w Rosyi sowietów.

Nowy Jork. (ŻBK). Związek literatów im. Pereca, który wysłał już ogółem 10.000 dolarów na rzecz ubogich literatów i artystów żydowskich w Europie wsch., wysłał w tych dniach 500 dolarów dla literatów żydowskich, przebywających w Moskwie oraz 20 skrzyń żywności dla literatów żydowskich w Odessie. Wkrótce nastąpią dalsze wysyłki pieniężne i środków żywności.

NADESŁANE.

FRADE

Wejdź Leinko, wejdź gołąbko!

LEAH

Chcę, ale nie mogę!

REB EZRYEL

Dziewico! Rozkazuję ci: wejdź (Leah przekracza próg i podchodzi do stołu) Usiądź!

LEAH

(siada posłusznie. Nagle skoczyła z miejsca i krzyczy nie swoim głosem)

Puśćcie mnie! Nie chcę!

(chce uciekać, Sender i Frade ją zatrzymują).

REB EZRYEL

Dybuk, rozkazuję ci: powiedz kto jesteś?

LEAH (DYBUK)

O rabbi z Miropola! Kto jestem, sami wiecie, przed obcymi zaś imienia mego nie wyjawię.

REB EZRYEL

O imię nie pytam. Kto jesteś?

LEAH (DYBUK)

(cicho)

Jam z tych, którzy nowych dróg szukali...

REB EZRYEL

Ten nowych szuka dróg, kto z prostej zboczył drogi.

LEAH (DYBUK)

Zbyt wązka...

REB EZRYEL

Tak mówił już jeden, który więcej nie wrócił. (Pauza). Dlaczegoś opętał dziewicę?

LEAH (DYBUK)

Jam jej przeznaczony.

REB EZRYEL

Wedle świętej Tory naszej, zmarłemu między żyjącymi przebywać nie wolno.

LEAH (DYBUK)

Nie umarłem.

REB EZRYEL

Rzuciłeś nasz świat i wracać ci tu nie wolno, aż zadmą w wielki szofar. I dlatego nakazuję ci, abyś opuścił ciało dziewicy, aby nie uwiędła żywiąca płonka z wieczystego drzewa Izraela.

LEAH (DYBUK)

(krzyczy)

Rabbi z Miropola! Znam potęgę i wszechmoc Waszą, wiem, że rozkazujecie aniołom i serafom, ale mnie siła Wasza nie przemoże. Iść już nie mam gdzie. Przedemną zagrodzone wszystkie ścieżki, zamknięte wszelkie drogi, zewsząd czyhają złe duchy, by mnie pochłonąć (drżącym głosem) Nigdzie miejsca nie znalazłem; ani w niebie, ani na ziemi, ani na żadnym z niezliczonych światów... A skoro teraz zgorzkniała, wyklęta i błędna dusza moja znalazła odpocznienie, wy stąd wygnać mnie chcecie? Litości, przekleństwami nie ścigajcie mnie!

REB EZRYEL

Błędna duszo! Litosierdzia pełen dla ciebie, chcę wszystko uczynić by uwolnić cię od duchów-niszczycieli*). Ale ciało dziewicy opuścić musisz.

LEAH (DYBUK)

(stanowczo)

Nie opuszczę jej!

REB EZRYEL

Michael, przywołaj z bóżnicy dziesięciu ludzi.

(Michael wychodzi i wkrótce wraca. Za nim dziesięciu Żydów, którzy stają przy ścianie).

Święte zgromadzenie! Zali mocy i prawa mi udzielasz, abym z ciała dziewicy wygnał ducha, który z dobrej woli opuścić go nie chce?

DZIESIĘCIU ŻYDÓW

Rabbi! Udzielamy Wam mocy i prawa, byście z ciała dziewicy wygnali ducha, który z dobrej woli opuścić go nie chce.

(C. d. n.).

*) Wielki szofar — szofar róg, przyjście Messyasza.

*) Duchy — niszczyciele — djabły.

Zabytki wywiezione do Rosyi wracają na Wawel.

WYWIAD Z DYR. MUZEUM NARODOWEGO DR. KOPERĄ.

Kraków, 29 grudnia.

Przed kilku dniami wrócił z Moskwy członek komisyi dla rewindykacyi zabytków polskich w Rosyi, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, p. dr. Feliks Kopera i przyjął u siebie sprawozdawców pism krakowskich, udzielając im nader życzliwie wiadomości o dotychczasowych wynikach pracy komisyi rewindykacyjnej w Rosyi.

(m-s) Bezpośrednio po zawarciu traktatu ryskiego i zawarowaniu Polsce prawa rewindykacyi polskich dzieł sztuki, znajdujących się w Rosyi, wyjechała tam specyalna komisya, w skład której weszli: dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, dr. Kopera i dyrektor Muzeum lwowskiego dr. Czołowski. Komisya ta upoważniona przez rząd polski do odbioru naszych zabytków od władz sowieckich, wyjechała do Rosyi w sierpniu br. z upełnomocnionym ministrem Gl ezowskim. Działalność swoją podzieliła komisya w ten sposób, że dyr. Kopera osiadł w Moskwie, zaś dyr. Czołowski w Petersburgu, skąd obaj rozwinęli energiczną działalność w kierunku odszukania polskich dzieł sztuki w Rosyi. Trudną pracę komisyi ułatwiała ta okoliczność, że dyr. Kopera bawił w Rosyi jeszcze przed 20 laty, wysłany tam celem zbadania polskich dzieł sztuki, zaś dyr. Czołowski przebywając w Rosyi w r. 1917 jako zakładnik, zebrał obszerny materyał, który mu oddał olbrzymie usługi w obecnie przedsiębranej pracy. Po kilku miesiącach udało się komisyi w szeregu miejscowości Rosyi odnaleźć dzieła polskie i po odbyciu konferencyi z ekspertami rosyjskimi załadować je do wozów kolejowych i przywieźć do Warszawy. W ten sposób sprowadzono 47 wagonów z zabytkami, aczkolwiek stanowią one dopiero część własności polskiej, znajdującej się w Rosyi. Według zapewnień dyr. Kopery zachodzi uzasadniona nadzieja odzyskania reszty polskich dzieł sztuki, o ile dotychczasowe stanowisko władz sowieckich i bezstronna, czysto fachowa ocena ekspertów rosyjskich nie ulegnie w przyszłości zmianie. Ze strony rosyjskiej jako eksperci występowali: dyrektor rosyjskiej galeryi narodowej im. Tretiakowych w Moskwie p. Grabar, oraz dyrektor muzeum Ermitaża w Petersburgu p. Trojnicki.

Między przywiezionemi do Warszawy dziełami sztuki znajduje się 19 t. zw. szpalerów czyli arrasów, to jest tkanych obrazów, które niegdyś zdobiły komnaty królów polskich na Wawelu. Wspomniane arrasy, ogółem w liczbie 156, zostały utkane we Flandryi w latach 1553—1560 z polecenia króla Zygmunta Augusta, a z powodu wspaniałego wykonania były podziwiane i opisywane przez współczesnych. Cena ich zakupna wynosiła 100.000 złotych polskich, a więc jak na owe czasy olbrzymią sumę. Szpalery te przetykane srebrem i złotem, przedstawiają sceny z Biblii (Starego Testamentu), a pewna ich serya uwidaczniająca potop, nosi nazwę „Potopu". W XVIII wieku z powodu ciężkiego położenia finansowego Polski zostały arrasy zastawione w Gdańsku, a po wykupieniu zatrzymano je w Warszawie. Tu były zdeponowane w kościele Karmelitów, a używano ich w czasie wielkich uroczystości kościelnych. Z powodu upadku zamku krakowskiego cenne tkaniny na Wawel już nie powróciły. W roku 1794 Moskale wywieźli szpalery do Rosyi, używając ich do ozdoby pałaców carskich, przedewszystkiem w Gatczynie. Tam jednak obchodzono się z nimi wprost po barbarzyńsku, a powycinane w nich dziury świadczą o zrozumieniu carskiej rodziny dla dzieł sztuki.

Dr Czołowski przebywając w roku 1917 jako zakładnik w Rosyi, zdołał wówczas odszukać i opisać 77 sztuk z wywiezionych arrasów, w późniejszych jednak czasach zmieniały one miejsca przechowania, tak, że na razie zdołano odszukać 15 obrazów w Gatczynie, a 4 w Kremlu. Znalezione szpalery w liczbie 19 złożono w Warszawie pod opieką ministerstwa oświaty, skąd niewątpliwie w niedługim czasie wrócą do swego pierwotnego miejsca, tj. do zamku na Wawelu. Jak nas dyr. Kopera informuje, w drodze do Warszawy znajduje się już dalszych 18 wagonów z zabytkami polskimi, w tem stokilkadziesiąt plafonów, zdobiących ongi stropy komnat królewskich na Wawelu, a przechowanych w Rosyi w Muzeum Rumiancowskiem. Dalej wracają do nas standary polskie, trony, insygnia koronne z czasów Stanisława Augusta, obrazy Bacciarelli'ego i wspaniale utkane antepedium chełmskie, przedstawiające Jana Kazimierza.

Jak już zaznaczyliśmy, uzyskane dzieła sztuki są dopiero częścią polskiej własności w Rosyi. Trudniejszą rzeczą będzie wydobycie olbrzymich bibliotek polskich, jak np. biblioteki Załuskich w Petersburgu. Dlatego też najprawdopodobniej wyjedzie jeszcze raz do Rosyi komisya zabytkowa, aby dopilnować oddania nam wszystkich polskich zabytków sztuki.

Z posiedzenia Komitetu Obyw. dla niesienia pomocy akademikom żydowskim.

Jak już donieśliśmy po krótce, odbyło się dnia 23 grudnia br. posiedzenie Komitetu Obywatelskiego dla niesienia pomocy akademikom żydowskim. Posiedzenie zagaił Dr. Adolf Gumprich witając obecnych imieniem Towarzystwa Rygorozantów i dziękując Im za przybycie i zajęcie się sprawami kształcącej się młodzieży akademickiej. W obszernem przemówieniu przedstawił nad wyraz krytyczne położenie żydowskiej młodzieży akademickiej, która wytrącona wskutek zawieruchy wojennej z swej normalnej pracy naukowej, pozostaje obecnie po demobilizacyi bez stosownego zajęcia i środków materyalnych. Dotychczasowa pomoc państwowa, czy społeczna dla akademików żydowskich nie przyczyniła się z różnych względów do istotnej poprawy ich bytu materyalnego. W tych warunkach postanowiło z inicyatywy Towarzystwa Rygorozantów grono osób przystąpić do utworzenia Komitetów obywatelskich w Krakowie i na prowincyi, by za ich pomocą uzyskać tak konieczne w obecnej przykrej sytuacyi dla żydowskiej młodzieży akademickiej poparcie ze strony obywatelstwa żydowskiego. Akcya krakowska nie jest odosobnioną, wchodzi bowiem w ramy szerokiej akcyi pomocy społecznej, zainicyowanej już z powodzeniem we wszystkich środowiskach uniwersyteckich naszego państwa.

Z kolei przystąpiono do wyboru Prezydyum. Po d ł u ż s z e j d y s k u s y i, w której zabierali głos między innymi poseł Dr. Thon, Dr. Gottlieb, Dr. Sz. Grünfeld, Dr. Steinberg J., Dr. Sz: Gottesman, Dr. I. Weinsberg, wybrano Prezydyum, którego skład podaliśmy w onegdajszym numerze. Funkcye skarbnika objął Dyr. Feliks Fromowicz, zaś sekretarza Dr. Leon Lustbader.

Do Komitetu ścisłego weszli: Dr. J. Aronsohn, Abrahamer Maurycy, Dr. M. Blasberg, Dr. E. Ferber, Dr. Sz. Gottesman, Dr. Sew. Gottlieb, Dr. Sz. Grünfeld, Dr Ch. Hilfstein, Dr Jan Landau, Leistner Ch., P. Mandelbaum, Dr S. Minder, Dr W. Münzer, Dyr. Pineles Aba, Dr I. Schwarzbart, Sam. Spira, Dr. J. Steinberg, Dr Schwarz H., Schönfeld Natan, Inż. T. Weksner, Dr J. Weinsberg. Ponadto upoważniono Prezesa Dr. Gumpricha do kooptowania do Komitetu ścisłego według swego uznania jeszcze dalszych osób. Do Kom. obszernego weszło przeszło sto osób ze wszystkich sfer krak. obywatelstwa żydowskiego.

Następnie zastanawiano się nad zebraniem funduszów i uchwalono wydać odezwę do społeczeństwa żydowskiego w Krakowie i na prowincyi z wezwaniem do składania większych datków i subwencyi na rzecz żydowskiego Domu Akademickiego, kuchni i biblioteki. Postanowiono również stworzyć fundusz cegiełek na budowę Domu Ak. po 10000 Mk. Sprawę samoopodatkowania odroczono do następnego posiedzenia z uwagi na potrzebę doraźnej pomocy i konieczność natychmiastowego zebrania większych funduszów. Wezwano też członków Komitetu, by od siebie wysłali do swych znajomych na prowincyi listy z przedstawieniem stanu rzeczy i z żądaniem utworzenia tamże prowincyonalnych Kom. Obywatelskich, któreby działały w porozumieniu i pod egidą krak. Komitetu.

Wreszcie upoważniono Dr. Gumpricha i Dr. Grünfelda, by w razie potrzeby dysponowali wszystkimi członkami Komitetu bez uciekania się do częstego zwoływania posiedzeń.

Spodziewamy się, że akcya wszczęta przed blisko tygodniem toczyć się będzie sprawnie równolegle z całą akcya pomocy dla młodzieży akademickiej.

* * *

Z inicyatywy Towarzystwa Rygorozantów ukonstytuował się w Nowym Targu Komitet Obywatelski dla niesienia pomocy akademikom Żyd. pod przewodnictwem adwokata dr Bernarda Kohna. W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele wszystkich sfer obywatelskich.

Celem ujednostajnienia akcyi postanowił Komitet ten stosować się do wskazówek i posiedzeń Krakowskiego Komitetu Obywat., a do czasu otrzymania wskazówek współpracować z miejscowymi akademikami dla akcyi tygodnia akademickiego.

KRONIKA.

Kraków, 29 grudnia.

— **Konferencya ministra Michalskiego z reprezentantami banków krakowskich.** Dzisiaj w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem pana ministra skarbu Michalskiego odbyła się konferencya reprezentantów krakowskich banków dewizowych, przy współudziale prezydenta Izby handlowej i przemysłowej Epsteina, oraz reprezentantów władz skarbowych, w sprawie omówienia polityki rządu zmierzającej do ustabilizowania kursu marki.

— **Przejazd wyborców na głosowanie do Ziemi Wileńskiej.** Osoby uprawnione do głosowania w dniu 8 stycznia 1922 r. przy wyborach do Zgromadzenia przedstawicieli Ziemi Wileńskiej, a mieszkające poza terenem wyborczym, przewożone będą do miejsc głosowania i z powrotem bezpłatnie na podstawie dokumentu, który w Krakowie wydawać będzie Dyrekcya Policyi (ul. Krupnicza, Zakład św. Jadwigi), a po powiatach właściwe Starostwa.

— **Z teatru im. J. Słowackiego.** Dzisiaj i jutro, tj. 29 i 30 grudnia nowość „Straszne dzieci" K. Rostworowskiego. Świetna wystawa, oraz kapitalna gra, podniesiona przez całą krytykę, zapewniają tej poetyckiej fantazyi długi szereg przedstawień. Zapowiedziana na sobotę groteskę Molnara „Pan obrońca" odłożono na karnawał — natomiast w wieczór Sylwestrowy ukaże się dawno nie grana bardzo wesoła kom. T. Jaroczyńskiego „Sąsiadka".

— **Wieczór Sylwestrowy artystów teatru im. Słowackiego** będzie jak zwykle atrakcyą zakończenia starego roku. W wieczorze bierze udział cały personal żeński i męski. Rozpocznie świetna jednoaktówka Fleursa Cayvetta pod tytułem „Mężowi najwygodniej", poczem nastąpią wesołe piosenki i tańce a zakończy jak zawsze aktualna szopka krakowska pióra znanej literatki pani Jadwigi Migowej. Bilety sprzedaje od dzisiaj kasa zamawiań w teatrze.

— **Miejski teatr opera i operetka.** Dziś we czwartek 29 bm. „Baron Kimmel", operetka W. Kolla. Jutro w piątek „Cavaleria Rusticana" i „Pajace". W przygotowaniu znakomita operetka W. Kolla „Odmłodzony Adolar", której premiera odbędzie się w sobotę 31 bm. Operetka ta, która grana była w Wiedniu 600 razy z rzędu, odznacza się prawdziwym karnawałowym, szampańskim humorem i stanie się niewątpliwie pierwszorzędną atrakcyą.

— **Z teatru „Bagatela".** „Przeszła bez śladu", znakomita sztuka Kistenmaeckers'a, która odniosła na wczorajszej premierze niebywały sukces, graną będzie w bieżącym tygodniu dziś i jutro. W sobotę popołudniu o godz. 4-ej dla młodzieży po cenach 70% niższych „Damy i huzary". W Sylwestra o 8 i 11 dwa przedstawienia Sylwestrowe, które urządzają artyści z nader urozmaiconym programem. W Nowy Rok popołudniu „Płomień", wieczór „Osiołek".

— **Z teatru „Nowości".** We czwartek premiera nadzwyczaj wesołej operetki „Urszula", o lekkiej i melodyjnej muzyce Dostala. W głównych rolach wystąpią: pp. Czernekówna, Weissowa, Pilarski, Kaczorowski, Koszutski, Ciesielski, Jankowski i inni. W akcie II. balet „Służba tańczy" będzie wielką atrakcyą.

— **Koncert St. Gruszczyńskiego,** sławnego naszego tenora, odbędzie się nieodwołalnie w niedziele 8 stycznia. Pozostałe bilety sprzedaje firma Br. Lipskich, Sławkowska 8.

— **Reduta Sylwestrowa** pod kierownictwem Józefa Ciesielskiego, która odbędzie się w salach Starego Teatru d. 31 bm. o godz. 12 w nocy, zapowiada się już świetnie. Udział licznych i oryginalnych masek zapewniony.

— **Sylwester w Starym Teatrze.** Najwybitniejsi nasi artyści z Józefem Ursteinem na czele urządzą w sobotę 31 bm. w Starym Teatrze dwa „Wieczory Sylwestrowe" o nader bogatym programie. Pierwszy rozpocznie się o godz. 7½ wiecz., drugi o godzinie 9½ w nocy. W wieczorach, w których rozbrzmiewać będzie humor i śmiech, wystąpią artyści tej miary co Korabianka, Martówna, Ordonówna, Kaden, Kaczorow-

ski, Karasiński, Wejnar, Wojciech Wróblewski i Józef Urstein-Pikus. Zainteresowanie jest olbrzymie — bilety na oba wieczory będą wkrótce rozsprzedane.

— „Wesoła Noc Sylwestrowa" odbędzie się w Miej teatrze Opera i Operetka przy ul. Rajskiej o godzinie 11 w nocy w sobotę 31 bm. z udziałem pp. Ordonówny, Jellmcewy, Żalskiej, Winiaszkiewicza, dyr. Poleńskiego, Minowicza, Karasińskiego i innych oraz całego zespołu baletowego, który wykona szereg oryginalnych tańców. Nadto różne niespodzianki i atrakcye.

— Echa włamania do konsulatu węgierskiego. W związku z ujęciem Mieczysława Kękusia podczas zabawy w dniu św. Szczepana na linii A—B, organa policyj aresztowały wczoraj Maryę Bednarczyk (lat 19), osobę lekkich obyczajów, podejrzaną o współudział we włamaniu, dokonanem przed kilku miesiącami w konsulacie węgierskim przy ul. Lubicz.

— Podczas wesołej zabawy. Organa policyi aresztowały onegdaj 19-letnią Maryę Bielak, służącą bez zajęcia z Kaiwaryi, która podczas wesołej zabawy z Józefem Cz. skradła mu 20.000 mk. Niefortunny adorator wytrzeźwiawszy nieco po libacyi spostrzegł kradzież i spowodował aresztowanie Bielakówny.

— Zniknięcie 11-letniego chłopca. Z zakładu wychowawczego w Pawlikowicach zbiegł przed pięciu miesiącami 11-letni Franciszek Kaczorowski, syn wyrobnika w Czyżynach. Ojciec powiadomiony o ucieczce syna wszczął poszukiwania, które dotychczas nie dały żadnego rezultatu.

— Kradzieże kieszonkowe. W czasie jazdy tramwajem na linii Nr. 3 skradziono p. Stanisławowi Kopłowi z bocznej kieszeni surduta portfel z dokumentami i większą kwotą pieniężną. — W sklepie Piaseckiego na linii A—B 16-letni Jakób Armer usiłował skraść pewnej pani torebkę. Jeden z gości sklepowych udaremnił kradzież i oddał młodocianego kieszonkowca w ręce policyi.

P. Goldnadel recte Lipstein prosi nas w związku z notatką zamieszczoną w numerze 337 naszego pisma o zamieszczenie wyjaśnienia, wedle którego ani on, ani jego syn, nie pobili owego chłopca, o którym notatka wspomina, że wprawdzie poszedł na wezwanie policyi wraz z lekko skaleczonym chłopcem do komisaryatu, tam jednak został wypuszczony na wolną stopę po wyjaśnieniu sprawy.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Straszne dzieci".
Piątek: „Straszne dzieci".

TEATR MIEJSKI: OPERA i OPERETKA

Czwartek: „Baron Kimmel".
Piątek: „Cavalleria Rusticana" i „Pajace".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":

Czwartek: „Przeszła bez śladu".
Piątek: „Przeszła bez śladu".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOSIELCACH

Czwartek: „Urszula".
Piątek: „Urszula".

Ze sportu.

Nasze wczorajsze przepowiednie w zupełności się ziściły; Hakoah odniosła dwu zupełne zwycięstwa. W Dreźnie stanęła do zawodów drużyna nie kompletna: w bramce grał Neumann, nie grał również niezrównany Häusler, dusza najpiękniejszych kombinacyj. Natomiast Gansl przeszedł najśmielsze oczekiwania. Wszystkie bramki spotkania drugiego w Lipsku padły z jego niechybnych strzałów. Wynik przeciwko Guts Muts — Drezno 4:1 (1:0), z tego Neufeld p erwszym strzałem już po piątej minucie uzyskał kierownictwo dla swej drużyny. Po pauzie jednego goala zawinił własny obrońca, dwa dalsze strzelili Gansl i Szuzki.

W Lipsku grał Scheuer po dłuższej przerwie z powodu zwichnięcia nogi z niemniejszością pewnością, jak przed nieszczęśliwym wypadkiem. Przed wyjazdem do Szwajcaryi wracają zwycięzcy do Wiednia.

* * *

Wycieczkowcy wracający z Zakopanego skarżą się na kompletne zaniedbanie toru saneczkowego na Kalatówce. Jedyny ten tor dłuższy, miejsce masowych wędrówek przedtem, leży obecnie odłogiem i zaniedbany. Dziwna, że Towarzystwo Tatrzańskie, które zazwyczaj z takim pietyzmem opiekuje się placówkami sportów zimowych — tę placówkę w zupełności zaniedbuje.

* * *

Nasz footballowy sezon wiosenny zaczyna tym razem mecz Jutrzenka—Makkabi już z początkiem marca. Obie drużyny, rywalizujące ze sobą na śmierć i życie, trenują już gorączkowo. Członkowie Makkabi ponadto ćwiczą w Żyd. Tow. gimnastycznem, aby utrzymać sprężystość i podatność organizmu przez czas przerw w treningu. Przypuszczalnie zawody te wzbudzą ogólne zainteresowanie, szczególnie z powodu ostatniego zwycięstwa Jutrzenki.

Z kraju.

Ruch ludności Warszawy. W okresie czasu od 27 listopada do 3 bm. zarejestrowano w Warszawie 285 skonów, w tej liczbie mężczyzn 146, kobiet 139, chrześc. 197, żyd. 88, dzieci poniżej 1 roku życia 49 (17,2 proc.); pochowano noworodków martwych 19 (11 ślubn. i 8 nieśl.). W tym samym okresie spisano 260 metryk urodzeń, w tej liczbie chłopców 135, dziewcząt 125, chrześc. 187, żyd. 83; dzieci ślubnych 245, nieśl. 15, oraz spisano 60 aktów ślubu, w tej liczbie chrześc. 29 i żydow. 31.

Paszporty na wyjazd do Rosyi. Jak dowiaduje się „Przegląd Wieczorny", z Polski do Rosyi sowieckiej może każdy obcokrajowiec pojechać zupełnie swobodnie, o ile uzyska w swym paszporcie zagranicznym wizę tutejszego przedstawicielstwa dyplomatycznego rządu sowieckiego.

Rząd polski, jak dotąd, nie wydaje paszportów zagranicznych na wyjazd do Rosyi; wydawane są tylko paszporty dyplomatyczne urzędnikom ministeryum spraw zagranicznych, oraz feu'lle de route — mniejsze paszporty urzędowe — wydawane urzędnikom innych ministeryów, jako delegatom rządowym.

Ze świata.

Najszybsze statki motorowe. W dokach londyńskich odbywają się obecnie próby ośmiu nowozbudowanych parowców pospiesznych. Parostatki te, o pojemności 50 tys. ton ładunku, posiadają silniki ropowe, pozwalające płynąć z szybkością 26 węzłów. Przy takiej szybkości podróż z Liverpoolu (Anglia), przez Vancouver wraz z podróżą kolejową przez Kanadę do Sydney (Australia), trwałaby około dwudziestu dni, tz. około dwie trzecie czasu, zużywanego przy użyciu teraźniejszych parowców pospiesznych.

Gen. Beseler, b. szef okupacyi niemieckiej pon. Królestwa, zdobywca Antwerpii w roku 1914 r. zmarł przed kilku dniami w sanatoryum pod Berlinem.

Dział gospodarczy.

Minister Michalski o sytuacyi Polski. Minister Michalski w rozmowie z przedstawicielem „Przeglądu Wieczornego" oświadczył, że sytuacya finansowa Polski ma tendencyę polepszenia się. Podatki, cła i opłaty przyniosły w roku 1920 około 4 miliardy mk., podczas gdy ostatni kwartał 1921 zapowiada dochody z tych źródeł w kwocie około 20 miliardów mk. Zadłużenie skarbu państwa w P. K. K. P. dotychczas stale wzrastało, w ostatnim zaś kwartale wykazuje tendencyę zniżkową. Obecnie minister wykańcza zamknięcie rachunkowe dochodów i wydatków państwowych za okres od 19 stycznia 1917 do 31 grudnia 1920. Główny urząd likwidacyjny opracowuje prowizoryczne zestawienie majątku państwowego (domeny, majątek wojskowy, kolejowy, pocztowy, telegraficzny, budynki państwowe itp.). Tak samo na wykończeniu jest szczegółowy spis długów państwa i to zarówno w kraju, jak i za granicą. Wszystkie te opracowania łącznie z preliminarzem budżetu na rok 1922, nad którym się obecnie pracuje, będą przedłożone Sejmowi w styczniu 1922.

P. Michalski wyobraża sobie oszczędności, zwłaszcza na polu redukcyi urzędników, w ten sposób, że w każdym powiecie politycznym utworzony będzie osobny komitet obywatelski, złożony z naczelnika sądu, przedstawiciela władzy skarbowej i burmistrzów. W każdym powiecie zostanie sporządzony szczegółowy spis wszystkich istniejących tam władz, urzędów i zakładów państwowych cywilnych i wojskowych z dokładnem wyszczególnieniem ilości osób zajętych, przyczem w osobnej rubryce będzie podane, czy dana władza lub urząd istniały przed powstaniem Polski i ile zatrudniały sił urzędniczych.

Z rynku żywnościowego w Warszawie. Pomimo stanienia wszystkich prawie towarów, wiele artykułów spożywczych w hurcie, podrożało, natomiast niektóre staniały. Podajemy najpierw ceny hurtowne artykułów, które podrożały przytaczając w nawiasach ceny z dn. 1-go grudnia.

Pszenica 100 kilo 13000 (12000), żyta 8000 (7500) grochu zwykłego 11750 (11200), Mąki pszennej 50 proc. 22000 (21400), żytniej 60 proc. 12200 (11500), 70 proc. 11500 (11200). Ziemniaków 3300 (3100), otręb jęczmiennych 5000 (4800).

Ryżu „Saigon" 1 kilo 260 (240), Herbaty „Orange Pecoe" 1450 (1400), „Pecoo" 1450 (1400), „Congo" 900 (850). Kawy surowej „Santos ordinary" 385 (750), „Rio" 795 (700), palonej „Rio" 1000 (925). Kakao ameryk. prima 450 (425).

Pieprzu czarnego 975 (850). Ziela angielskiego 725 (650). Liści bobkowych 675 (600). Cynamonu 900 (800). Imbiru 1700 (975). Wanilii 17000 (14000).

Kawy zbożowej funt 75 (60), z domieszką 125 (120).

Cukru kostkowego kilo 760 (705).

Śliwek suszonych I gat. 550 (500), II 375 (300). Esencyi octowej 90 proc. 460 (442). Musztardy w szklankach jedna piata tuzin 1100 (1080).

Marmelady owocowej kilo 450 (400).

Żelatyny nr. 0 1600 (1440), I 1500 (1360), II 1400 (1380).

Śledzi norweskich beczka 5500 (5000).

Staniały zaś w tym czasie: owsa 100 kilo 8200 (8500). Fasoli 11800 (14000). Cebuli 8000 (9600). Otręb pszennych 4700 (5000), żytnich 4700 (4800).

Herbaty „Souchong" kilo 1150 (1200). Kakao angielsk. 500 (550). Gwoździków 2000 (2500). Cykoryi najtańszej pud 3500 (3700).

Kryształu żółt. kilo 465 (550), białego 680 (690). **Czekolady** deserowej 2200 (2250).

Grzybów suszonych 1700 (2000). Miodu 735 (825). Sody do picia 130 (135). Saletry 560 (620). Kwasku winnego 1200 (1250). Powideł śliwkowych 365 (370).

Ceny mąki. Ostatnie oferty z Gdańska na mąkę pszenną „first clear" amerykańską opiewającą na 6 dol. za 100 kg. zainteresowały nasze kupiectwo. Wobec ceny 210 — 230 mk. za mąkę pszenną z naszych młynów lub poznańskich, cena 6 dol. jest tańszą, a konsumenci wolą amerykańską mąkę, bo nasi młynarze mieszają pszenicę z jęczmieniem, co powoduje, że mąka się źle piecze.

Dotychczasowo nasze żądania, by zakazać gorzelniom produkować spirytus z żyta nie odniosły skutku należytego. Uprzywilejowane syndykaty wywożą obecnie do Anglii z Polski jęczmień, co stanowczo nie przyczynia się u nas do potanienia żywności.

Firma M. Lietzan et Co przesyła nam następujący biuletyn z dnia 23 grudnia br.:

Mąka pszenna chińska 9'50 mk. niem za 1 kg.

Mąka pszenna ameryk. „first clear" 10'50 mk. n. za 1 kg.

Ryż Saigon I 11'— mk. n. za 1 kg.

Ryż Burmah II 11'75 mk. n. za 1 kg.

Kakao amerykańskie 17'— mk. n. za 1 kg.

Kakao angielskie 21'— mk. n. za 1 kg.

Kawa Rio 44'— mk. n. za 1 kg.

Kawa Maracaibo 60'— mk. n. za 1 kg.

Masło kakaowe Bensdorf 120'— mk. n. za 1 kg.

Krochmal 19'50 mk. n. za 1 kg.

Mydło 46—48 proc. tłuszczu 19'— mk. n. za 1 kg.

Mydło 62—63 proc. tłuszczu 21'— mk. n. za 1 kg.

Pieprz Singapore czarny 30'— mk. n. za 1 kg.

Sardynki portugalskie 9'— mk. n. za 1 pudełko.

W sprawie rozwozu przesyłek w Krakowie. W ostatnich tygodniach dyrektor kolei p. Prachtel, zawarł umowę z firmą „Przewóz", mocą której wszelkie towary nadeszłe do Krakowa, ma ta firma przewozowa, z pokrzywdzeniem kilkudziesięciu firm, trudniących się rozwozem od lat, otrzymać do wyłącznego rozwozu.

Rozgoryczenie wśród firm spedycyjnych jest wielkie. Interesowane sfery jak stowarz. kupców i Izba handlowa zajęły się obecnie tą sprawą.

Handel z Rosyą. Wskutek zamknięcia granicy ustał zupełnie legalny handel z Rosyą. W związku z kryzysem gospodarczym Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił ułatwiać eksport i w tym celu otworzyć granicę. Dotychczas jednak nic się nie zmieniło. Firmy prowadzące handel z Rosyą, zwracały się w tej sprawie do poszczególnych ministrów i Prezydenta Ministrów, lecz bezskutecznie. Pomimo uchwał Rady Ministrów i Komitetu Ekonomicznego Ministrów, Minister Spraw Wewnętrznych nie godzi się na otwarcie granicy i niema na to rady. W ten sposób naraża się Państwo na znaczne straty.

Zewnętrzny handel Ameryki. Stany Zjednoczone importowały w październiku różne towary za sumę 183000000 dolarów. Eksport w tym samym miesiącu wyniósł 346 mil. dol., czyli przewyższył import o 163 mil. dol.

Zniesienie bezpłatnych wydawnictw w Rosyi Sowieckiej. Dekret rady komisarzy ludowych z dnia 15 grudnia wznawia płatność wydawnictw sowieckich. Ceny wydawnictw rządowych mają być określone przez faktycznych wydawców z uwzględnieniem kosztów nakładu. Ceny książek i broszur oznaczone przez organy rządowe obowiązują również wydawców prywatnych i księgarzy. Cena zasadnicza może być zmieniona tylko przez wydawców rządowych.

Z giełdy.

Kraków, 28 grudnia.

Od ostatniego, przedświątecznego zebrania giełdowego dnia 22 bm. zaszły niewielkie zmiany w kursach walut. Dolary podniosły się o 100 punktów, a korony czeskie o 3 punkty. Natomiast marki niemieckie spadły o 1¼ punktu.

Na giełdzie akcyi nie nastąpiło ożywienie po pauzie świątecznej. Przy słabym ruchu podniosły się lekko kursy niektórych papierów jak Zieleniewski, Cegielski, Parowozy i Chodorów.

Giełda krakowska z dn. 28 grudnia 1921 r.

Weksle i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wypłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	2700·—	2900·—	2700·—	2900·—	—
Franki franc.	220·—	240·—	225·—	245·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	15·50	16·50	16·25	17·25	16·75
Korony austr.	—·50	—·55	—·50	—·55	0·53½
Kor. czesko.-sł.	37·—	40·—	39·50	41·50	41·90

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	725·—	775·—	750·—
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	610·—
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e	600·—	700·—	645—650
Handl. Sp. akc. „Impex"	250·—	300·—	
„Polski Glob" I-III em.	1050·—	1250·—	1200·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug.	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5400·—	5700·—	5600·—
H. Cegielski, Poznań „ex"	2000·—	2200·—	2100—2150
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1200·—	1400·—	1300—1400
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	2800·—	3000·—	2900·—
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	900·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	900·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
„Górka" fabryka cementu	7800·—	8200·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	7400·—	7800·—	7600·—
„Tepege" Tow. dla prz. gór	5200·—	5500·—	5400·—
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1600·—	1800·—	1700·
Elektr. w Sierszy I-III em.	1300·—	1400·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1125·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	5200·—	5400·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	2500·—	2700·—	2600—2650
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2900·—	3[illegible]00·—	3000·—

Giełda warszawska z 28 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 2955—2967·50, sprzedaż 2955 kupno 2900. Franki francuskie (czeki) tranz. 227·. Funty szterlingi gotówka tranz. 12400—12525, sprzedaż 125[illegible], kupno 12400, (czeki) tranz. 12500—12700—12580 Belgia (czeki) tranz. 225. Nowy Jork (czeki) tranz. 2975—2955—2950. Marki niemieckie gotówka tranz. 16·70, sprzedaż 16·50, kupno 16·25, (czeki) tranz. 16·55—16·65—16·60. Korony austr. (czeki) tranz. 52—51·75 sprzedaż 51·75, kupno 51. Korony czeskie gotówka tranz. 39, sprzedaż 39, kupno 38·25, (czeki) tranz. 39·50

Kursa dewiz w Wiedniu 28 bm. (A.) Amsterdam 207450 Zagrzeb 2098 Belgrad — Berlin 3189·50 Bruksela 929·80 Budapeszt 918·50. Bukareszt —·— Kopenhaga 112975, Londyn 23590, Medjolan 24240, N. Jork 5333, Paryż 45450, Praga 8022—, Zurych 100975, Belgia 42490 bułgarskie —·—, dolary 5350, marki niemieckie 3159·50, angielskie 23390, francus. 44920, bolszewickie —·—, włoskie —·—, jugosłowiańskie tysiączki nie stempl. —, polskie 175·75—177·75 rumuńskie 3976 szwedzkie 137470 szwajcarskie 103975, czeskie 7957, węgierskie 229·50.

Kursa dewiz w Pradze z 28 bm. Berlin 38·60 Warszawa 2·10—·——— Marka niem. 38·60—— Marka polska 1·90—2·30.

Kursa dewiz w Paryżu z 28 bm. Weksle na Niemcy 7·—, na Amerykę 12·88½, na Belgię 95·25, Holandyę 454·50, na Anglię —·——, na Włochy 55·25, Szwajcaryę 242·50, na Hiszpanię 185·—.

Kursa dewiz w Nowym Jorku z 28 bm. Weksle na Londyn Cable Transfers 420·75, weksle na Londyn 60-dniowe 417·12, na Paryż 804, na Berlin 0·52—, na Holandyę 35·55, srebro krajowe 99·62, zagraniczne 64·75.

Kursa dewiz w Zurychu 28 bm. (L.). Berlin 2·90—, (27 bm. 2·90), N. Jork 5·13 (5·13), Londyn 21·49 (21·48), Medyolan 22·30 (23·70), Bruksela 39·60 (39·10). Praga 7·30— (7·10). Budapeszt 0·82— (0·82), Zagrzeb 2·— (2·—), Bukareszt — (—), **Warszawa 0·19 (0·18),** Wiedeń 0·19 (0·19). Austr. stempl. 0·11 (0·11) Paryż 41·55 (40·90). Holandya 18·— (187·75)·

Odezwa do Żydów ortodoksyjnych w Ameryce.

Nowy Jork. (ŻBK). Organizacya mizrachistyczna w Ameryce wydała w tych dniach odezwę do wszystkich Żydów ortodoksyjnych w Ameryce, nawołującą do współpracy w dziele odbudowy Palestyny.

Większość ludności irlandzkiej za przyjęciem układu londyńskiego.

Londyn. PAT. (Reuter). Sprawozdawca „Timesa" w Dublinie donosi, że we wszystkich częściach kraju olbrzymia większość oświadczyła się za układem angielsko-irlandzkim.

Walki sinfeinistów z policyą.

Belfast. PAT. (Reuter). Dzisiaj został zaatakowany patrol policyjny, następstwem czego była wymiana strzałów, w czasie której jedną osobę zabito, a jedna odniosła ciężkie rany.

Gen. Allenby dyktatorem Egiptu.

Paryż. PAT. (Havas). „Petit Journal" donosi z Londynu, że w egipskiej administracyi nastąpiły daleko idące zmiany. Generał Allenby ma otrzymać władzę dyktatorską.

Zarządzenia władz angielskich w Egipcie.

Londyn. PAT. (Havas). Wedle doniesienia z Kairo, w Suezie zakomunikowano urzędowo, że gdyby na żądanie władz tłumy gromadzące się na ulicach nie chciały się rozejść, samoloty angielskie będą rzucały bomby.

Spokój w Egipcie.

Kairo. PAT. (Reuter). W porcie Said, w Aleksandryi i w Suezie spokój nie został dzisiaj niczem zakłócony.

———o———

Włochy za rewizyą traktatu wersalskiego.

Rzym. (AW) „Stampa" donosi ze źródeł kompetentnych, że zapatrywania rządu włoskiego w sprawie reparacyjnej zbliżają się do zapatrywań Anglii. Polityka Włoch i Anglii musi doprowadzić do rewizyi traktatu wersalskiego, jakkolwiek Francya jest przeciwną tej rewizyi.

Kronika telegraficzna.

Warszawa. (A. W.) Z Połtawy donoszą, że zmarł tam sławny rosyjski beletrysta Włodzimierz Korolenko.

Wiedeń. (A. W.) Tutejszy poseł meksykański dementuje stanowczo pogłoski o rzekomym zamachu komunistycznym Puebla.

Praga. PAT. Jak dzienniki donoszą odebrano wychodzącemu w Paryżu organowi niezależnych Słowaków „La Slovaque" debit pocztowy w Czechosłowacyi. Pismo to było organem Słowaków niezadowolonych z czeskiego panowania na Słowaczyźnie.

Praga. PAT. Prezydent ministrów dr. Benesz wyjeżdża jutro na Ruś przykarpacką. Podróży tej przypisują doniosłe znaczenie polityczne. Z Rusi przykarpackiej zamierza Benesz udać się na inspekcyę Słowaczyzny.

Monachium. (A. W.) „Münchener Neueste Nachrichten" donoszą, że była cesarzowa Zyta przybędzie w dniu 7 stycznia do Szwajcaryi.

Berlin. PAT. Związek komunistów niemieckich zwołał na święta B. Narodzenia do Berlina zjazd komunistyczny. Wskutek zarządzeń bezpieczeństwa, jakie wydała policya berlińska, zjazd ten został przez komunistów odwołany.

Ryga. (AW) Wojska bolszewickiej Republiki Dalekiego Wschodu poniosły klęskę i opuściły miasto Chabarowsk. Z Moskwy odkomenderowano znaczne posiłki. Bolszewicy obawiają się wybuchu wielkiego powstania antysowieckiego na D. Wschodzie.

Moskwa. PAT. Wedle oficyalnych danych komisaryatów aprowizacyi, na przestrzeni jednej dwunastej części całej republiki rosyjskiej prócz Ukrainy zebrano 58% należnego podatku w naturze (chleba). Syberya dała 45%, Kaukaz północny 32%, Krym 21%, republika kirgizka 14%.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7